

Mieczysław Jackiewicz

Polskojęzyczna twórczość biskupa Antanasa Baranauskasa

Acta Polono-Ruthenica 2, 211-220

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Jackiewicz
Olsztyn

Polskojęzyczna twórczość biskupa Antanasa Baranauskasa

Antanas Baranauskas (Antoni Baranowski, 1835 - 1902) biskup sejneński w latach 1897 - 1902, był znanym poetą litewskim, autorem poematu romantycznego *Borek oniksztyński* (*Anykščiu šilelis*) i kilku innych utworów poetyckich, napisanych w latach 1858 - 1862. Zanim zaczął pisać poezje w ojczystym języku litewskim, tworzył wiersze polskie.

Język polski w XIX wieku był powszechnie używany na Litwie i Żmudzi. Posługiwała się nim szlachta i niektóre rodziny chłopskie. Ojciec przyszłego poety, Jonas Baranauskas (Jan Baranowski), pochodził z wolnych chłopów królewskich, miał trochę ziemi w Oniksztach, ponadto pracował w zarządzie gminnym jako poborca podatkowy. Znał on języki rosyjski i polski. W rodzinie Baranowskich rozmawiano po polsku, stąd Antanas wyniósł znajomość języka polskiego. Z rówieśnikami mówił po litewsku. Znał więc oba języki dość dobrze. Znajomość języka polskiego pogłębił podczas nauki w szkole kancelistów gminnych w Rumszyszkach (*Rumšiškės*). Pierwsze utwory poetyckie pisał więc Baranauskas wyłącznie po polsku.

Twórczość polskojęzyczna poety przypada na lata 1851 - 1858. W tym okresie przebywał on w domu rodzinnym w Oniksztach (*Anykščiai*), uczył się w szkole kancelistów gminnych w Rumszyszkach, a po jej ukończeniu pracował w Kownie, Wojnucie (*Vainuta*), Rosieniach (*Rasėiniai*) i w Siadach (*Sėda*). W Siadach poznał młodą poetkę polsko-litewską Karolinę Proniewską (*Karolina Praniauskaitė*, 1828 - 1860), która skłoniła go do pisania w języku ojczystym. Będąc w Seminarium Duchownym w Worniach (*Varniai*) przez jakiś czas - do 1858 roku - pisał jeszcze wiersze po polsku.

Baranauskas napisał prawie dziewięćdziesiąt utworów wierszowanych po polsku. Z tej liczby tylko dwa wiersze zostały wydrukowane

w „Tece Wileńskiej”¹. Pozostałe wiersze autor przepisał do zeszytu pt. *Wiersze układane przez A. J. F. Baranowskiego*. Rękopis zachował się i w 1970 roku polskojęzyczne utwory włączono do zbioru pism poety i wydano w pierwszym tomie *Raštai*².

Tematyka polskojęzycznych wierszy Baranauskasa jest dość zróżnicowana, aczkolwiek można wyróżnić kilka cykli poruszających podobne problemy, przedstawiających poglądy autora na określony temat czy też mających inne cechy wspólne. Najobszerniejszą grupę stanowią utwory okolicznościowe, napisane przez młodego poetę na różne okazje: życzenia imieninowe i noworoczne, wpisy do imionników itp. Inną grupę tworzą wiersze skierowane bezpośrednio do ojca, matki i braci lub utwory o rodzinnych stronach. Do kolejnej grupy zaliczyć można wiersze opisujące piękno oraz potęgę przyrody, dalej - rozmyślenia filozoficzne i moralne, wiersze religijne oraz określające stosunek autora do poezji. Osobną grupę stanowią utwory napisane dla przyjaciół-poetów: Karoliny Pro-niewskiej, Klemensa Kojry (Klemensas Kairys, 1836 - 1864) i Franciszka Wikswy (Pranciškus Viksva, ok. 1832 - 1908).

Przyroda litewska była zapewne pierwszym z czynników, które sprawiły, że wrażliwy szesnastoletni Antanas Baranauskas sięgnął po pióro. W 1851 roku wylał w Rumszyszkach Niemen. Autor, świadek powodzi, opisał to zjawisko w prostych poetyckich słowach:

Gdy się tylko Niemen wzruszył.
Wszystkich swym trzaskiem zagłuszył.
Łód się łamał z strasznym szumem.
Lud się zbierał wielkim tłumem,
Łód się krusząc na brzeg padał.
Nam nieszczęście przepowiadał... (s. 143)

Jeszcze dwukrotnie poeta opisał nieokiełznaną moc natury w wierszu *Wojmuta, czyli 14 maja pożar wojmutski* i *Burza*. W utworze *Wojmuta* Baranauskas ukazał groźny żywioł: igrzysko ognia. Zebrani w kościele modlą się już nie o ocalenie mienia, lecz o życie najbliższych i krewnych.

¹ „Tecka Wileńska”. 1857, nr 2, s. 138-165.

² A. Baranauskas. *Raštai*, t. 1. Vilnius 1970. Wiersze cytowane w dalszej części artykułu pochodzą z 1. tomu tego wydania.

Bezsilność wobec żywiołu poeta wyraził refleksją „[...] co miało początek, tego koniec czeka”.

Burza jest wierszem podobnym do *Wojny*, z tym że główną rolę grają tu wichry i ulewa. Znowu walą się chaty, łamią się drzewa, płyną rwące potoki. Tylko modlitwa przynosi słabemu człowiekowi ratunek:

Lecz gdy w takim przerażeniu
Człek upadłszy na kolana
Niesie modlitwę w westchnieniu
W pokorze do niebios Pana:
Chmura zmyka, a ogrzewa
Ciepło słonecznych promieni
Ziemię oraz w gajach drzewa. (s. 198)

Zgodnie z konwencją poetyki sentymentalizmu: „malować przyjemność i spokój” mieszkańców wsi, Baranauskas napisał idylliczny cykl wierszy o przemianach natury: *Wiosna, Lato, Jesień, Zima*. W cyklu tym poeta nawiązał do poematu Kristijonasa Donelaitisa (1714 - 1780) *Pory roku (Metai)*. Podobnie jak w utworze Donelaitisa, u Baranauskasa również kolejno nadchodzą „radości wiosny”, „trudy lata” i „plony jarzynne” - dary jesieni. Tylko zima nie jest taka jak u Donelaitisa - to nie okres wytchnienia i wypoczynku, lecz czas trwogi i niepokoju:

Zgłodniałych wilków ogromne stada
Na znak żaloby straszliwie wyją... (s. 179)

Wiele wierszy polskich młody Baranauskas poświęcił ojcu, rodzinie. Młodzieniec ciężko znosił rozstanie z domem i rodzinnym miasteczkiem. Rodzicom zwierzał się ze zmartwień i trosk, u nich szukał pociechy:

Jedyna ma pociecho, kochani Rodzice!
Upadam w stopy wasze, zraszając swe lice. [...]
Ja będąc odłączonym od swojej rodziny,
Nie mogę mieć wesolej ani jednej godziny. [...]
W swoim smutku nie bywam nigdy ucieszony. (s. 149)

Młody poeta przywiązany był także do rodzinnych stron. Każdy wyjazd z Onikszt napełniał go smutkiem, który wyrażał w wierszach o mia-

steczku, gdzie się urodził i spędził lata dzieciństwa. Tak powstał utwór *Pożegnanie Rumszyszek, Noc poprzedzająca rozłąkę z rodziną*. W tym wierszu poeta przed opuszczeniem domu idealizując obraz rodzinnych stron, kraju, w którym:

Do snu słowik kołysze, a ze snu kur budzi,
 Kryniczna woda rzeźwi, a gaj ciemny studzi. [...]

Z tego kraju, którego i najmniejszy kątek
 Mieści w sobie tysiące drogich mi pamiątek. [...]

Tu w swobodnych dumaniach, w myśli mojej lotnej
 Wznaszalem się nad poziom i w lekkiej obrotnej.

Tu wieśniak skromny i jego czeladka poczciwa
 Nie patrzy w cudzą kieszeń, lecz z własnej dobywa. (s. 203)

Tej rodzinnej krainie autor przeciwstawia świat, do którego jedzie i który ma według poety tylko negatywne cechy:

Jakże nikiemny, nędzny i mały; w istocie
 Dumna garstka popiołu w ludzającej pozłocie. [...]

Duma go pnie ku górze, żądza zaś rozpala,
 Zazdrość nienawiść trawi; w końcu gniew obala. (s. 202)

Trzeci z utworów o tej tematyce to napisany w 1855 roku w Rosieniach wiersz pt. *Pożegnanie Onikszty i rodziny*. Pod względem treści jest on podobny do poprzednich:

Onikszty, żegnam was!
 Ty gniazdo mej Rodziny
 Za wzgórkim, za doliny
 Ponury drzemie las. (s. 183)

W dorobku Baranauskasa jest kilka wierszy-dedykacji, życzeń okolicznościowych dla przyjaciół i kolegów, wierszowanych listów. Nie stanowią one jednak większej wartości poetyckiej.

Pośród polskojęzycznych wierszy przyszłego biskupa są utwory religijne. Poeta wychowywał się w atmosferze pobożności i ufności w Bogu. Służba u proboszcza Daniewicza w Giełwonach (Gelvonai) zbliżyła chłopca do kościoła. Najbardziej przepojona treściami religijnymi jest

oczywiście jego twórczość z okresu studiów w Seminarium Duchownym w Worniach i Akademii Duchownej w Petersburgu. Większość liryków Baranauskasa nosi cechy religijne. Nawet w utworach okolicznościowych często zwraca się do Boga i świętych. Osiem wierszy okolicznościowych w języku polskim skierowanych jest do księży, z którymi młody poeta chętnie obcował.

Osobną grupę stanowią liryki Baranauskasa zawierające przemyślenia filozoficzne, rozważania o moralności, religii, hierarchii wartości i o sensie życia. Wraz z rozwojem osobowości poety tego rodzaju wiersze stają się coraz częstsze, poezja - bardziej dojrzała, pisana z pewnym dystansem do poruszanych problemów. Jednym z takich wierszy jest utwór *Smutna rozważa przyszłości*, napisany w Rumszyszkach przed ukończeniem szkoły. Autor nie wie, jak mu dalej potoczy się życie, co mu los przyniesie:

O! moje przeznaczenie, wy przekorne losy
Co setne memu sercu zadajecie ciosy.
 Wy, co tak jaśnie mojej świecili przeszłości.
 Czemuście pograżyli mą przyszłość w ciemności? [...]
 Widzę w jak najczarniejszym mą przyszłość kolorze.
 Widzę przed sobą życia pełne nieszczęść morze.
Bo moje młodsze lata beczynnie strawiłem.
Rok przeszły z terazniejszym w swym życiu straciłem. (s. 276)

Inny wiersz to *Do tęsknoty*, napisany w 1856 roku. W tym wierszu autor wyraża tęsknotę, którą odczuwał często przebywając poza domem rodzinnym; stara się dokonać analizy tego uczucia:

O! tęsknoto, cudowny mej duszy uroku!
Twa potęga na jasnym, przejrzystym obłoku.
Ku rodzinie serce niesie,
Chce się marzyć, płakać chce się,
Bo niepojętą jest urocza twa siła -
Piersi me ogniem zatliła. (s. 246)

Bardziej złożona jest również konstrukcja wiersza. Składa się on z pięciu zwrotek po sześć wersów każda; pierwsze dwa wersy są jedena-stozgłoskowe, trzeci i czwarty - ośmioletgłoskowe. A zatem późniejsza twórczość Baranauskasa jest dojrzała i pod względem formy, i treści.

Innym na to przykładem może być wiersz *Obraz początku wiosny*. W sześciu strofach rysuje autor obraz wczesnej wiosny, kiedy po dniach ciepłych i słonecznych, po przebudzeniu już natury znów wraca zima ze śniegiem i mrozem, milknie skowronek i z wozowni wyciągać trzeba sanie. Cały ten rozbudowany obraz jest tylko pierwszą częścią misternego porównania, drugą jest młodość artysty, przerwana tak wcześnie zmaganiem z losem:

Już nastala wiosna miła,
 Już zabłysły ciepłe dzionka -
 Znowu ziemia w śnieg się skryła.
 Znowu umilkł śpiew skowronka.
 Lecz smutniejszy jest stokrotnie,
 Widok wiosny młodzieńczej.
 Kiedy tylko przelotnie
 Uśmiech usta uwieczny. (s. 390)

Nadzieja w wierszach Baranauskasa zajmuje ważną pozycję. Do niej zwraca się poeta w chwilach zwątpienia, ona jest mu ciągle potrzebna w zmaganiach z losem, utratę nadziei poeta przeżywa głęboko:

Wszelka nadzieja, jakże zdradliwa!
 Jakże zdradliwa!.. Jakże uludna.
 Któż może zbadać wyroki ciemne.
 O losie przysłym, które czas skrywa
 Precz, precz Nadziejo z mojego łona.
 Wstąpi na miejsce twe przerażenie.
Rzeczywistość po marzeniu (s. 287)

Wzorem poety dla Baranauskasa był Ignacy Krasicki. Antanas chętnie czytał utwory biskupa warmińskiego podczas przebywania w Siadach. W swoim dzienniku zanotował, że bardzo lubi poezję Krasickiego.³ O wielkości talentu polskiego poety napisał w wierszu:

Krasicki! Nikt ci równym nie był i nie będzie
 W sławie dzieł literackich w języku ojczystym.
 Grzmi twoje imię sławą zasłużoną wszędzie:
 We własnych dziełach jesteś w narodzie wieczystym.
Do Krasickiego (s. 196)

³ Zob. A. Baranauskas, *Raštai*, t. 2, Vilnius 1970, s. 210.

Mieszkając w Siadach Baranauskas zaprzyjaźnił się z poetką Karoliną Proniewską. Zapoznał się z nią dzięki rodzinie Borysewiczów z Telsz. Po wizycie Antanasa u Borysewiczów w maju 1855 roku, gospodarz, dowiedziawszy się o talencie poetyckim dwudziestoletniego młodzieńca, postanowił go zapraszać do swego domu, zaś jego żona, Tekla z Proniewskich Borysewiczowa, poznała poetę ze swoją siostrą poetką Karoliną. Proniewska podarowała koledze wiersz *Do młodego poety*. W zamian Baranauskas zadedykował jej swój utwór *Śpiewaczko Żmudzi, uroczej krainy*. Dialog poetycki, jaki się wywiązał między Antanase i Karoliną, szybko przerodził się we wzajemną sympatię i przyjaźń. Podczas długich rozmów mówili o znaczeniu w poezji języka ojczystego i folkloru. Karolina Proniewska stała się wkrótce przewodnikiem duchowym Baranauskasa, osobą, która skłoniła go do wstąpienia do stanu duchownego i zachęciła do tworzenia w języku ojczystym litewskim. Proniewskiej poświęcił Baranauskas kilka swoich polskich wierszy, w których wyrażał najgłębsze uczucia przyjaźni i wdzięczności:

Jak traci Jasion wiatrem niezgięty,
Moc i wspaniałość w drzazgi pocięty,
Tak Duch i uczucie ten obraz Boski
Traci moc swoją zdrobiony w zgłoski.
Do P.K.P. (s. 261)

Po ojcu, któremu poeta przedstawiał do oceny swoje utwory, Proniewska stała się powiernicą jego poezji. U niej również szukał otuchy w chwilach zwątpienia:

[...] wspomnienia
Łzę z oczu cisną, budzą cierpienia -
Bo nikt tych uczuć wspomnień nie dzieli,
Bo nie poznali i nie pojęli -
I pogardzają sercem poety.
Czemuż to serce? Czemuż niestety?
Dwókróć tak czuje, jak ludzie świata? [...]
Bo wszystko niszczy zimny szyderca,
Tylko Bóg strzeże pocziwe serca.
Dopisek P. K. Proniewskiej (s. 390)

Karolina Proniewska skutecznie zachęcała poetę do tworzenia, do niej więc chętnie niósł swe wiersze, aby jako pierwsza mogła ocenić ich walory lub zganić. Pisał więc utwory dedykowane „źmudzkiej kukułce”, jak nazwał Proniewską Józef Ignacy Kraszewski. Były to wiersze: *Do pieśniarki Źmudzkiej* i *Siostrze w Bogu*. W pierwszym Baranauskas wyraził uznanie dla twórczości przyjaciółki, która dostarczała mu nieustannie nowych przeżyć artystycznych; w drugim obrazowo podziękował poetce za to, że natchnęła go nadzieją i miłością.

W innym utworze - *Dopisku do równianki* - młody poeta twórczość Proniewskiej porównywał z własną poezją i wierszami Klemensa Kojry, poety i przyjaciela z seminarium, gdyż obaj, jak stwierdził, brali przykład ze starszej koleżanki i obaj wysoko cenili jej twórczość. Według Baranauskasa talent Karoliny jest jak płodne ziarno, którym szczerze obdarowała przyjaciół kleryków, lecz choć i pogoda sprzyjająca, to ich talenty - „jałowe niwy” - urodziły nikły i niedojrzały plon. Więc chociaż ich równianka⁴ marna, niechże przyjmie ją Proniewska, bo z jej ziarna wyrosła:

Z Twoich to snopów bujnego ziarna.
Co padło w nasze jałowe niwy.
Te drobne kłoski - z bujnej kaliwy:
Twa więc równianka własna, choć marna.

Dopisek do równianki (378)

Proniewskiej poświęcony jest wiersz *Cudny piosnki kwiat, serce me i świat*. Autor opisuje w tym obszernym utworze (około 200 wersów) przyjaźń z Karoliną, jej rozwój i znaczenie dla przyszłości Baranauskasa, bo to za jej wstawiennictwem dostał się do seminarium duchownego.

Podczas nauki w seminarium (1856 - 1858) poeta przyjaźnił się z dwoma alumunami, również Litwinami, jak i on: Klemensem Kojrą i Franciszkiem Wikswą. W tym okresie Baranauskas jeszcze pisał po polsku, chociaż już próbował tworzyć wiersze w języku litewskim. Klemensowi Kojrze poświęcił osiem utworów polskich. Kojro (Kairys) był również poetą i wiersze pisał po polsku. Rozwój artystyczny obu poetów przebiegał podobnie. Baranauskas miał jednak większy dorobek, co było zapewne

⁴ Równianka (plon, bukiet) - wiązka najdrobniejszych kłosów, wysoko ściętych i związanych, wetknięta w rżysko po zakończeniu żniw. Miała być rodzajem podziękowania za pomyślne zbiory i symbolem przyszłych, równie dobrych.

rezultatem także jego talentu. Z tej to pozycji spoglądał on na przyjaciela jak na kogoś równego sobie, lecz jednocześnie traktował go nieświadomie jak młodszego na niwie poetyckiej kolegę. Słowa zachęty do tworzenia poezji można znaleźć niemal w każdym wierszu poświęconym Klemensowi Kojrze. Baranauskas nazywał go też bratem w Chrystusie:

Drogi w Chrystusie Bracie Klemensie!
Teraz Bracie luby śmiem Cię nazwać tak.
Choć, wedle rachuby, wiele jeszcze brak.
Oj! Dzięki Ci, dzięki, Bóg Ci niebo skłoń.
Za bratnie piosenki i za bratnią dłoń. (s. 313)

Trzy wiersze, napisane po polsku, Baranauskas poświęcił Franciszkowi Wikswie. Po ukończeniu seminarium drogi przyjaciół się rozeszły. Antanas i Klemens wyjechali do Akademii Duchownej w Petersburgu. Po ukończeniu w 1862 roku akademii Baranauskasa posłano na dalsze studia do Monachium i do Rzymu. Za granicą boleśnie przeżył powstanie na Litwie, w którym uczestniczyli jego dwaj bracia.

Klemens Kojro z Petersburga wrócił na Litwę, pracował jako duszpasterz w Kownie. W marcu 1863 roku został aresztowany za zorganizowanie tajnej organizacji „Republika Baublis” jeszcze podczas studiów w akademii. Następnie Kojrę zesłano na Ural, gdzie w miejscowości Wierchoturje w dniu 28 maja 1864 roku zmarł.

Franciszek Wikswa po ukończeniu w 1857 roku seminarium duchownego został księdzem. Podczas powstania styczniowego pracował w Kiejdanach, wspomagał powstańców, w 1863 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu w Wilnie. Nie udowodniono mu winy, więc został zwolniony. Później pracował jako proboszcz w różnych parafiach Litwy. Zmarł 10 stycznia 1908 roku.

Wiersze poświęcone Wikswie to wpisy do jego imionnika. Jeden z tych wierszy, napisany w 1856 roku, zawiera życzenia pomyślności w życiu doczesnym, w drugim (1857) Baranauskas poleca Wikswę opiece boskiej i św. Franciszkowi z Asyżu.

W polskojęzycznej twórczości Baranauskasa motywy religijne występują w większości wierszy, niektóre z nich są w całości poświęcone zagadnieniom wiary. W wierszach religijnych prosi on Boga o lotność umysłu i czystość serca, o zrozumienie boskich prawd, które nie docierają do

prostych ludzi. O łaskę zwraca się do Ducha Świętego:

Niech światło Twoje na niekame dzieci
Zstąpi i dusze ściemniałe oświeci.
I zimne serca miłością zapali.
Abyśmy wszyscy Twą dobroć poznali. (s. 301)

Prawie we wszystkich wierszach polskojęzycznych, napisanych w seminarium, występują pewne elementy religijne. A jeden z ostatnich nosi tytuł *Modlitwa z dziękczynieniem*. Jest to hymn skierowany do Boga na Jego chwałę i podziękowanie za łaskę, jaką Bóg zesłał na poetę.

W 1858 roku Baranauskas zamilkł jako poeta polskojęzyczny, narodził się natomiast jako poeta litewski, klasyk tej literatury. Jego twórczość polskojęzyczna nie jest upowszechniona na Litwie, w Polsce zaś w ogóle nieznaną. Trzeba też stwierdzić, że polskie wiersze poety są nieporadne i dość proste. Należy jednak pamiętać, że są to początki jego twórczości. Poza tym tworzył w języku, którego znajomość była jednak ograniczona, wyniesiona z lektur i z kontaktów z Polakami. W domu rodzinnym posługiwał się językiem polskiego pogranicza, z domieszką lituanizmów. W wierszach są błędy gramatyczne i ortograficzne. Jego styl poetycki również nie jest najwyższego lotu. Autor stosuje wprawdzie powszechne środki stylistyczne, jednak nie wynoszą one jego twórczości na najwyższy poziom. Figury stylistyczne, jakich używa, są raczej proste: epitety, metafory, alegorie i parabole. Choć porównania są częste i nieraz rozbudowane, to jednak są raczej obszernymi zestawieniami oczywistych podobieństw. Brak w wierszach głębszych, metafizycznych atrybutów, które skłaniały czytelnika do przemyśleń i refleksji. Polskojęzyczne wiersze Baranauskasa charakteryzują się też niekonsekwencją w zakresie rymu i rytmu. Autor w obrębie jednego utworu często zmienia rytm lub intonację. Niezgodna jest czasami liczba sylab w wierszach poszczególnych zwrotek i niekonsekwentny jest akcent wyrazowy. Zauważyć można również brak konsekwencji w zakresie rymu, choć niemal zawsze oczywisty jest jego zamierzony rodzaj. Polskie wiersze Baranauskasa bywają też niespójne, choć mają obiecujące rozwiązania poetyckie, a treść bywa interesująca i nawet intrygująca, w wielu wypadkach moralizatorska i pouczająca. Polskojęzyczne wiersze litewskiego klasyka są jednak pewnym fenomenem, na pewno wartym ich poznania.